

Janusz Królikowski

"Tajemnica Emmanuela dzisiaj", Jacek Salij, Poznań 1989 : [recenzja]

Collectanea Theologica 61/2, 201-203

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Matki Bożej do liturgii, ikonografii i pobożności, w pełni będącego w zgodzie z hierarchią prawd wiary w ogóle.

Zainteresowania ekumeniczne w mariologii o. Napiórkowskiego odbijają się w artykułach *Czy można zrehabilitować Nestoriusza?* oraz *Poszukiwanie ekumenicznej ikony Maryi*, w którym referuje osiągnięcia mariologii protestanckiej i podkreśla ważną w tym kontekście tezę mariologiczno-ekumeniczną: „Maryja jest wzorem”, w świetle której spojrzenie na Maryję nie budzi z punktu widzenia ekumenizmu żadnej wątpliwości i jest w pełni uprawnione z punktu widzenia mariologii katolickiej.

Na osobne zauważenie w omawianej publikacji zasługują artykuły podejmujące „polską kwestię mariologiczną”. Są nimi: *Teologia wobec kultu maryjnego w Polsce, Czy katolicka Polska głosi prawosławną teologię ikony?*, *W poszukiwaniu pogłębionej pobożności maryjnej. Uwagi o teologii książki «Matka Boża do kapitanów», swoich najmilszych synów, O wznowieniach starej literatury pobożnościowej. Pytania do wydawców i cenzorów kościelnych oraz Polska pieśń maryjna w oczekiwaniu na teologiczną odnowę*. Z artykułów tych przebiega autentyczna i żywa troska autora o odnowę mariologii i pobożności maryjnej w Polsce. Autor wskazuje potrzebę podjęcia starań o jak najszybsze prześwietlenie mariologii i pobożności maryjnej w Polsce nie czym innym, jak nauczaniem Kościoła zawartym w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele i adhortacji *Marialis cultus**.

Przykład praktycznego zastosowania tych wszystkich przemyśleń i trosk autora znajdujemy w rozważaniu *Maryjne inspiracje w pracy apostołskiej i konferencji Chryścijańskie uczą się chrześcijańskiej pobożności od pierwszej chrześcijanki*. Teksty te są wzorowym przykładem włączenia w przepowiadanie maryjne sugestii zawartych w nauczaniu Kościoła, zwłaszcza w *Marialis cultus*; mogą stać się wzorem poprawnego i głębokiego kaznodziejstwa maryjnego.

Do fascynującej lektury książki o. S. C. Napiórkowskiego nie trzeba zachęcać, wystarczającą zachętą jest jej żywa, piękna i głęboka treść, mająca wielkie znaczenie dla rzeczywistej odnowy mariologii, kultu maryjnego i codziennego życia chrześcijańskiego. Jeśli można by w tym miejscu skierować do kogoś jakąś zachętę, to tylko do o. Napiórkowskiego o, by nie zaprzestawał swoich wysiłków czynionych dla odnowy mariologii i pobożności maryjnej oraz, by może zdecydował się na napisanie jakiegoś całościowego ujęcia mariologii — może jakiegoś podręcznika (?).

ks. Janusz Królikowski, Gorlice

Jacek SALIJ OP, *Tajemnica Emmanuela dzisiaj*, Poznań 1989, Wydawnictwo „W Drodze”, s. 111.

Wśród pytań, jakie nieustannie stają przed wierzącymi i domagają się odpowiedzi jest pytanie o „bycie chrześcijaninem”, o to, jak realizować chrześcijaństwo, by faktycznie było ono czymś żywym i znaczącym dla tych, którzy z niego wyrastają i z nim się identyfikują. Pytanie to należy w chrześcijaństwie do kręgu pytań istotnych, od odpowiedzi na które zależy jego kształt i jakość. Z tego powodu trzeba uważnie odnotować każdą odpowiedź, jaką wyzwała to pytanie.

Jedna z najstarszych odpowiedzi na pytanie: „Co to znaczy być chrześcijaninem?” mówi nam, że być chrześcijaninem to być człowiekiem Kościoła, to być, jak mówi Orygenes, „duszą kościelną” (*anima ecclesiastica*). Chrześcijanin jest nierozdzielnie złączony z Kościołem, pełnia chrześcijaństwa wyraża się identyfikowaniem się z nim, dlatego każdy chrześcijanin musi mieć głęboką świadomość Kościoła i rozumieć jego znaczenie dla swojego życia wiary. W tym eklezjalnym duchu swoją odpowiedź na pytanie o „bycie chrześcijaninem” sformułował także o. J. Salij w książce *Tajemnica Emma-*

nuela dzisiaj. Głównym przesłaniem tej książki jest pokazanie, jak zaznacza sam autor, że „poza Kościołem i poza aktywnym uczestnictwem w nadprzyrodzonym życiu Kościoła nie da się być naprawdę chrześcijaninem” (s. 5).

Autor realizuje to swoje zamierzenie przez przypomnienie podstawowych prawd, jakie łączą się z tajemnicą Kościoła, która jest w swej istocie „tajemnicą Emmanuela”, czyli Boga z nami, który przyszedł kiedyś do ludzi, a teraz mocą swego bezinteresownego i nie zasłużonego przez nas daru jest obecny wśród nas i czyni nas Kościołem. Innymi słowy, o. J. Salij przypomina nam, kim jesteśmy jako Kościół.

Emmanuel — Jezus Chrystus włącza nas do Kościoła przez chrzest, karmi nas w nim swoim Ciałem, otwiera nam przystęp do słowa Bożego i do swojej Ofiary krzyżowej oraz przemienia nas w Siebie. Jako Kościół jesteśmy Świątynią z żywych kamieni, a jesteśmy nią o tyle, o ile pogłębiając tę jedność, co też jest naszym zadaniem. Jako Kościół jesteśmy także wspólnotą wierzących, a więc jesteśmy braćmi i siostrami, których fundamentalną zasadą życia ma być, co podkreślają Apostołowie, „miłość braterska” (Rz 12, 10; 1 Tes 4, 9; Hbr 13, 1; 1 P 1, 22; 3, 8). Kościoła nie można więc traktować jako instytucji usługowej, ale jako miejsce indywidualnej troski i odpowiedzialności, które trzeba podjąć i czynnie realizować w duchu zaufania do głównego Budowniczego wspólnoty wierzących.

Jako Kościół jesteśmy ludem kapłańskim. Oznacza to, że Bóg wybrał nas spośród wszystkich ludów i narodów, bo jesteśmy Mu szczególnie drodzy; że przez chrzest otrzymaliśmy najszczególniejszy przystęp do Boga; że mamy zdolność do składania ofiar miłych Bogu i że mamy być świadkami i apostołami. Jeśli kapłański charakter ludu Bożego ujawni się w jego duchowej płodności, dopiero wtedy stanie się prawdziwie widzialnym i przyciągającym do siebie.

Wyrazem przynależności do Kościoła jest trwanie w wierze ojców, czyli wierność apostołom, przez których Chrystus uobecnia swoje Boskie posłannictwo Nauczyciela i Zbawcy. Obecnie wierność ta obowiązuje względem tych, którym została przekazana ta posługa uobecniania zbawczego posłannictwa Chrystusa. To przekazanie trwa po dziś dzień i jest gwarancją tożsamości Kościoła w każdym czasie z Kościołem czasów apostołskich. Wierność następcom apostołów jest w gruncie rzeczy wiernością samemu Chrystusowi.

Kościół pochodzący od Chrystusa jest dla chrześcijanina skarbnicą prawdy o Nim i tej prawdzie musi równocześnie służyć, z tym że służba ta ma być sprawą wszystkich, a nie tylko samych pasterzy. Prawda, której naucza Kościół nie tylko ukazuje Chrystusa, lecz także prowadzi do życia wiecznego — pełnia prawdy jest sprawą przyszłości. Ważnym zagadnieniem dotyczącym Kościoła, na które chrześcijanin szczególnie powinien umieć patrzeć, jest zagadnienie świętości i zła w Kościele. O. J. Salij uwrażliwia, że my chrześcijanie z jednej strony nie możemy oczekiwać, że w Kościele na ziemi zostanie całkowicie wyeliminowane zło oraz że z drugiej strony nie możemy pogodzić się z tym faktem. Kościół został założony przez Chrystusa po to, by zło eliminować, by grzeszników uświęcać, i to uświęcać coraz bardziej.

W kontekście rozważań o Kościele w ogóle o. J. Salij zwraca uwagę na rodzinę jako „mały Kościół”. Jest uzasadnione takie określenie rodziny z tego względu, że ogromną większość wierzących zdąża do życia wiecznego właśnie wewnątrz swojego Kościoła domowego. Kościół jednak nie tylko zbawia wierzących, zbawia nie tylko rodziny chrześcijańskie, ale jest sakramentem zbawienia całego świata. Miarą tego zbawienia są modlitwy, ofiary i nasycenie prawdą ewangeliczną ludzkiego myślenia nie tylko w obrębie widzialnych granic Kościoła.

Być chrześcijaninem — człowiekiem Kościoła to podjąć zadania realizowania katolicyzmu Kościoła. Można i trzeba to czynić głosząc Ewangelię w Duchu Świętym, czyli pomagać drugiemu spotkać się z Chrystusem. Aby w pełni w wierze „przeżyć Kościół”, wszystkie jego wymiary, trzeba zapatrzeć

się na Maryję jako na idealny wzór Kościoła. To Maryja jest wzorem Kościoła, a więc i każdego wierzącego, w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. Tylko zapatrzenie się na Maryję pozwoli wspólnocie wierzących osiągnąć jej ostateczny horyzont, którym jest życie wieczne, czyli sam Bóg.

Książka o. J. Salija *Tajemnica Emmanuela dzisiaj* zasługuje na odnotowanie i uważną lekturę. Pozwala ona na uświadomienie sobie ważności Kościoła w życiu chrześcijańskim i na pogłębienie rozumienia jego znaczenia w tym życiu. Jest to tym ważniejsza sprawa, że i u naszych wierzących pojawiają się tendencje do pozakościelnego patrzenia na Chrystusa i chrześcijaństwo; i nasi chrześcijanie gubią w swojej wierze potrzebę identyfikacji z Kościołem. Problematyka zasygnalizowana w opracowaniu o. J. Salija zasługuje na powszechną uwagę i na dalszą pogłębiającą refleksję teologiczną.

ks. Janusz Królikowski, Gorlice

Karl-Heinz KLEBER, *An den Grenzen der ethischen Belastbarkeit: Ethische Reflexionen zur Problematik der Reproduktionsmedizin und der Gentechnologie*, Sonderdruck für das Bischöfl. Ordinariat Passau 1989 s. 73.

Problematyka przekazywania życia jest szczególnie poddana licznym eksperymentom medycznym. Co więcej obserwuje się w tej dziedzinie także i liczne osiągnięcia. Jawi się tu jednak pytanie, czy medycyna powinna czynić wszystko to, co potrafi? Oczywiście, najpierw odpowiedź będzie udzielona tylko w sferze technicznych możliwości i osiągnięć wiedzy ludzkiej. Dochodzi tu jednak jeszcze jedna sfera, której nie można pominąć, której nie można zapominać, idzie o sferę etyczno-moralną.

Tej problematyce została poświęcona praca profesora teologii moralnej na Uniwersytecie w Passau, K.-H. Klebera. Jest on znany m.in. jako autor *De parvitate materiae in sexto. Ein Beitrag zur Geschichte der katholischen Moraltheologie* (Regensburg 1971), *Gerechtigkeit als Liebe. Die Moraltheologie Herkulans Oberrauchs OFM (1728—1808)* (Düsseldorf 1982) czy ostatnio *Einführung in die Geschichte der Moraltheologie* (Passau 1985).

Autor, po wprowadzeniu (s. 7—9), podejmuje podstawowe etyczne zasady refleksji wokół podjętej tematyki (s. 10—16). Przechodząc następnie, jak sam to określa, do konkretyzacji, wydziela dwie grupy zagadnień poświęconych medycynie reprodukcji oraz technologii genetycznej. Całość tematyczną zamyka krótkie podsumowanie (s. 62—63).

Problematyka reprodukcji zawiera sześć szczegółowych kwestii: diagnozowanie przedporodowe, FIVET homologiczny, FIVET heterologiczny, zastępcze macierzyństwo, embriony jako obiekty badawcze i „od początku ludzkiego życia” (s. 16—46). Te szczegółowe uwagi poprzedza ukazanie historycznego rozwoju myśli ludzkiej w zakresie reprodukcji życia człowieka. Autor wskazuje na bardziej zasadnicze etapy rozwoju nauki oraz wypowiedzi i postawy nauki Kościoła. W tej ostatniej idzie o wypowiedzi papieży, urzędów Stolicy Apostolskiej czy Konferencji biskupów, zwłaszcza niemieckich. Zasadniczym źródłem w tych kwestiach jest *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia* wydana przez Kongregację Nauki Wiary z 22 lutego 1987 r. K.-H. Kleber sięga także do uwag odnośnie do interpretacji wspomnianej *Instrukcji*, podanych przez bp. K. Lehmana, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec z 9 marca 1987 r.

Drugi blok tematyczny poświęcony został technologii genetycznej (s. 46—61). Autor podaje tu uwagi historyczne, ale koncentruje się przede wszystkim na szerokiej płaszczyźnie relacji określonych możliwości medycznych, w sensie technicznym, do genetyki widzianej w odniesieniu do godności